

GRZECZNOŚĆ W POGADANKACH, PRELEKCJACH, ODCZYTACH

1. Wymienione w tytule nazwy gatunków komunikacji publicznej zastępowane są obecnie jedną ogólną nazwą prezentacji (połączonej często z pokazem multimedialnym). Gdyby ta ogólna nazwa się upowszechniła, byłoby to innowacją uzasadnioną, ponieważ różnice znaczeniowe między pogadanką, prelekcją i odczytem w praktyce są zasadniczo nie do uchwycenia.

Biorąc po uwagę trudności w zdefiniowaniu tych gatunków publicznego mówienia, przyjmijmy, że wszystkie trzy gatunki są popularną formą wykładu, wygłaszanego przed mniejszym – w porównaniu z tradycyjnym wykładem – audytorium. Sytuacja wygłaszania pogadank, prelekcji i odczytów z założenia jest w porównaniu z sytuacją wygłaszania wykładów mniej formalna, dopuszczająca w wielu wypadkach dialog nadawcy i odbiorcy w trakcie trwania wystąpienia. W związku z tym formy grzecznościowe stosowane przez nadawcę omawianych gatunków wyrażają – w porównaniu z wykładem – mniejszy dystans wobec słuchaczy.

2. Nadawca (mówca, prelegent) może rozpocząć wystąpienie za pomocą powitania (np. *Dzień dobry, Witam państwa serdecznie*) obudowanego wypowiedziami grzecznościowymi mówiącymi o zadowoleniu z kontaktu. Na przykład: *Miło mi spotkać się z państwem w tej zabytkowej sali; Cieszę się, że tak wiele osób interesuje się problemami ekologii; Widzę, że wśród słuchaczy są osoby, z którymi miałam przyjemność już się spotykać.*

Wypowiedzi mówiące o zadowoleniu z kontaktu realizują charakterystyczną dla polskiego obyczaju strategię grzeczności. Można ją zaobserwować w wielu, również codziennych zachowaniach, takich jak: *Cieszę się, że cię widzę, Dobrze, że już jesteś* (na powitanie) czy *Miło było, Miło mi się z panem rozmawiało* (na pożegnanie).

Formy nazywania słuchaczy w trakcie wystąpienia mogą być również bardziej swobodne, wyrażające chęć zmniejszenia dystansu, na przykład *Drodzy państwo, Mili państwo.*

Dopuszczalne jest łączenie tych form z orzeczeniem w drugiej osobie liczby mnogiej, na przykład *Pomyślcie państwo, Podajcie państwo*

własne przykłady. Formą elegantszą – i przez niektórych znawców zagadnienia uznawaną za jedyną – jest jednak forma państwo łączona z trzecią osobą czasownika, np. *Państwo pomyślą, Niech państwo pomyślą*.

Na podobnej zasadzie formułowane są wypowiedzi kończące wystąpienie. Mówca, żegnając się ze słuchaczami, może – oprócz formy pożegnania – użyć podziękowania typu: *Bardzo dziękuję za miłą atmosferę spotkania, Dziękuję za liczne pytania oraz wyrazić zadowolenie z kontaktu*, np. *Cieszę się, że mogłem podzielić się z państwem swoimi obserwacjami*.

W wypadku spotkań cyklicznych ważne z grzecznościowego (nie tylko praktycznego) punktu widzenia jest zasygnalizowanie następnego spotkania. Na przykład: *Cieszę się, że wkrótce spotkamy się ponownie* czy *Do miłego zobaczenia w maju*.

Strategia zapowiadania kontaktu w przyszłości jest charakterystyczna dla polskiego obyczaju grzecznościowego. Rozstając się ze znajomymi, mówimy zwykle na pożegnanie: *Następnym razem spotkamy się u nas, To umówieni jesteście na środę* itp., czy – niezobowiązująco, nieraz wykrętnie lub fałszywie, ale zgodnie z obyczajem – *To się dzwoniemy, Bądźmy w kontakcie*.

GRZECZNOŚĆ W DYSKUSJACH I SPORACH

1. Wymienione w tytule gatunki mowy, występujące w komunikowaniu publicznym (i publiczno-masowym), są reprezentatywne dla dwóch sposobów prowadzenia publicznego dialogu.

We współczesnym polskim życiu publicznym, zwłaszcza w polityce, forma dialogu nazywana tu sporem często w istocie jest kłótnią. Celem kłótni jest doprowadzenie do tego, aby przeciwnik przyznał się do tego, że mówił źle.

Spory polityków w parlamencie nazywane bywają przez media wręcz awanturami politycznymi. Ponieważ jednak nie ma zwyczaju nazywania żadnej z form dialogu publicznego ani kłótnią, ani awanturą, stosowana tu będzie nazwa spór, obejmująca również to, co potocznie nazywane jest kłótnią.